

GRZEGORZ MISIURA* – LUBLIN

ORGANISTA STANISŁAW WYSZYŃSKI (1876-1970)

Stanisław Wyszyński był organistą pracującym w parafiach na Podlasiu i Mazowszu w 1. poł. XX w. Angażował się tam w prace społeczne miejscowej ludności. Ze wspomnień rodziny i znajomych wyłania się jego obraz wzorowego męża i ojca. Z liczne go potomstwa które posiadał, na pierwszy plan wysuwa się postać jego syna Stefana, przyszłego Prymasa Polski, który często odwoływał się do przykładu swojego ojca. Wspominał, że Bóg obdarzył go „głęboką religijnością i darem modlitwy”, a swój zawód traktował przede wszystkim jako powołanie do szerzenia chwały Bożej¹. Miał on więc duży wpływ na kształtowanie się charakteru oraz duchowości przyszłego Prymasa, które widoczne były w jego duszpasterskiej posłudze. Już jako biskup lubelski, a później Prymas Polski, rozumiał potrzeby organistów, ponieważ sam wychował się w rodzinie jednego z nich. Znał wszelkie trudy tego zawodu, doświadczył w dzieciństwie wysokiej pozycji społecznej, jaką miał wśród parafian miejscowy organista, ale i znał wszelkie niedostatki, zwłaszcza trudności materialne. Dlatego też wydawał rozporządzenia dotyczące warunków utrzymania organistów w diecezjach, którymi kierował. Stanisław Wyszyński, żyjący 94 lata, mówił do swojego syna: „Jeśli żyję tak długo, do tej pory, to chyba po to, by modlić się za ciebie, byś rzetelnie wypełniał swoje trudne obowiązki”. O taką modlitwę za siebie ks. S. Wyszyński prosił ojca w liście skierowanym na początku swojej drogi prymasowskiej w 1949 r. Był mu za nią bardzo wdzięczny². Warto więc zgłębić życiorys ojca Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Źródłami do podjęcia tego tematu była przede wszystkim literatura przedmiotu, która traktuje o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Z tego też względu w artyku-

* Grzegorz Misiura – mgr historii, doktorant w Instytucie Historii KUL, e-mail: gregoriom@o2.pl

¹ S. Wyszyński, *Wspomnienia z dzieciństwa*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (dalej: WAW), 64 (1974) nr 7-9, s. 187-188.

² R. Czarnowski, *U kolebki życia Prymasa Tysiąclecia. W setną rocznicę urodzin i chrztu świętego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Łomża 2001, s. 39; J. Wyszyńska, *Z listów do rodziny*, w: *Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 25-26.

le często będzie pojawiać się jego postać, obok ojca. Okres życia Prymasa i jego środowisko rodzinne opisano w pracy, powstałej z okazji setnej rocznicy jego urodzin³. Sporo informacji o ojcu Prymasa zebrała Ewa Czaczkowska w napisanej przez siebie biografii duchownego⁴. Również kalendarium życia Prymasa zawiera informacje biograficzne o jego rodzicach i środowisku rodzinnym⁵. Liczne prace traktujące o życiu i działalności Prymasa Wyszyńskiego zawierają informacje o jego rodzinie⁶. W prasie organistowskiej z początku XX w. znajdują się także informacje o Stanisławie Wyszyńskim⁷. Na potrzeby artykułu odszukano metryki urodzenia, ślubu i śmierci członków rodziny Stanisława Wyszyńskiego⁸. Śmierć ojca Prymasa, widziana oczami organistów lubelskich, znajduje swoje odzwierciedlenie w materiałach znajdujących się w Archiwum Archidiecezji Lubelskiej⁹. Posłużono się też wspomnieniami rodziny i znajomych¹⁰. Szczególnymi wspomnieniami są *Pro memoria*, pisane przez samego Prymasa, gdzie opisuje on także śmierć i pogrzeb swojego ojca¹¹.

1. Młodość i wykształcenie

Stanisław Wyszyński urodził się we wsi Gać, w parafii Kamieńczyk dnia 1 kwietnia 1876 r., w rodzinie chłopskiej, jako syn Piotra i Katarzyny z Po-

³ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 15-74.

⁴ E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, wyd. 2 uzup., Kraków 2013.

⁵ M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1-4, Warszawa 1994-2002.

⁶ W tym miejscu przywołać należy pracę Petera Rainy: *Kardynał Wyszyński, Droga na Stolicę Prymasowską*, t. 1, Warszawa 1998; tenże, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1969-1970. Credo Pawła VI. Widmo niemiecko-sowieckiego zbliżenia. Rozmowy watykańskie*, t. 9, Warszawa 2003.

⁷ *Lista rzeczywistych członków Stowarzyszenia organistów*, „Śpiew Kościelny”, 14 (1909) nr 23-24, s. 382.

⁸ Na portalu szukajwarchiwach.pl znajdują się skany z duplikatów ksiąg metrykalnych parafii Zuzel (ówczesna nazwa miejscowości) i Andrzejewo. Uzupełniono je uzyskując odpisy dokumentów i kserokopie z Urzędów Stanu Cywilnego w Andrzejewie i Warce.

⁹ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), sygn. Dz IV 3147, Komunikaty Komisji Diecezjalnej do Spraw Organistowskich przy Kurii Biskupiej w Lublinie 1951-1981 (dalej: Komunikaty), Maszynopis informacji do Komunikatu z 1970 r., k. 126.

¹⁰ J. Wyszyńska, *Piętno*, w: J. Żakowski, *Mroczne wnętrza. Uwięziony Prymas prywatnie w oczach współwięźniów i swojej siostry*, Warszawa 2000, 77-111; J. Jurkiewicz, *Wspomnienia rodzinne*, w: *Czas nigdy Go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 7-23; Z.J. Peszkowski, *Ojciec. Wspomnienie o Stefanie Kardynale Wyszyńskim Prymasie Polskim*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2004, s. 177-186.

¹¹ Pamiętniki pisane przez Prymasa, zatytułowane *Pro memoria*, prowadzone były od 1948 r. do ostatnich dni życia. Opublikowane zostały fragmenty zapisków z lat 1948-56 (z lukami), fragmenty dotyczące Jana XXIII, Millenium Chrztu Polski 1965-1967, roku 1971 oraz ostatnich miesięcy jego życia. Kard. Józef Glemp postanowił, że w całości zostaną wydane dopiero po jego beatyfikacji. Za życia Prymasa zapoznał się z tymi zapiskami Andrzej Micewski, a ich kopię posiada historyk Peter Raina, który publikuje je we fragmentach w swoim wielotomowym dziele o życiu kard. Wyszyńskiego. Zostały one autoryzowane jeszcze za jego życia. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, s. 136-138. W niniejszym artykule posłużono się zapiskami dotyczącymi 1970 r., cytowanymi za: Raina, *Czasy prymasowskie 1969-1970*, s. 141-146.

wierzów¹². Już od dzieciństwa wykazywał zdolności muzyczne. Śpiewał także w miejscowym chórze kościelnym. Na próby przychodził z rodzinnej wsi, oddalonej o 6 km od kościoła parafialnego, nawet w największe deszcze. Ze względu na zamiłowanie do muzyki, w latach 1891-1895 uczył się śpiewu i gry na organach u miejscowego organisty, Alojzego Serwatki. Oprócz przygotowania do zawodu, organista uczył go także języka polskiego, geografii, historii oraz religii. Później Stanisław uczył się u organistów Józefa Furmanika i Mieczysława Surzyńskiego, a także współpracował z wydawnictwem „Harmonia”¹³.

2. Praca na stanowisku organisty

Po zdaniu egzaminów organistowskich pracował jako organista w Gałkówku koło Łodzi. Było to ok. 1896-98 r.¹⁴ Z powodu niedozwolonej przez zaborców działalności politycznej przeniósł się do parafii pw. Trójcy Przenajświętszej i św. Anny w Prostyni na Podlasiu¹⁵. Tam ożenił się 16 maja 1899 r. z Julianną Karp, sierotą, która przebywała na służbie w Warszawie, urodzoną w miejscowości Fidest, również w parafii Kamieńczyk¹⁶. W Prostyni pracował od maja do końca grudnia

¹² S. Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, w: Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1969-1970. Credo Pawła VI. Widmo niemiecko-sowieckiego zbliżenia. Rozmowy watykańskie*, t. 9, Warszawa 2003, s. 143; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 34; M.P. Romaniuk, *Prymas Wyszyński, biografia i wybrane źródła*, Gniezno 2001, s. 17.

Gać znajdowała się w gminie Zabrodzie i powiecie radzymińskim. Należała do parafii Kamieńczyk. Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970 r.*, s. 143.

¹³ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, Warszawa 1994, s. 20; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 37. Podano tam nazwiska jako „Furmaniak i Suszyński”. Prymas w swoich zapiskach wspominał o „prof. Surzyńskim”. Jego późniejszymi nauczycielami muzyki byli więc Józef Furmanik i Mieczysław Surzyński, profesorowie z Konserwatorium Muzycznego w Warszawie. Pod koniec XIX w. prof. Furmanik był jeszcze w Saratowie (Rosja), więc przypuszczać należy, że S. Wyszyński dokształcał się później, w okresie istnienia Stowarzyszenia Organistów im. św. Stanisława BM w Królestwie Polskim (1906-1914), na organizowanych wówczas kursach dokształcających dla organistów. Nauka ta musiała trwać bardzo krótko, skoro jego córka Julia wspominała, że jego wykształceniem było „parę lat terminowania [u organisty Serwatki] i własne doświadczenia”. Wyszyńska, *Piętno*, s. 79; Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143, G. Misiura, *Prasa organistów diecezji lubelskiej*, w: *Czasopisma archiwów, bibliotek i muzeów Kościoła katolickiego*, red. W.W. Żurek, Lublin 2014, s. 379; *Lista rzeczywistych członków Stowarzyszenia organistów*, s. 382.

¹⁴ Julia Wyszyńska wspominała, że gdy ojciec obchodził 50-lecie pracy organistowskiej, na obchodach obecny był jego syn Stefan, który był wówczas biskupem lubelskim. Urząd ten sprawował w latach 1946-1949, nominację prymasowską otrzymał w listopadzie 1948 r., więc początek pracy Stanisława przypadł na koniec XIX wieku. Wyszyńska, *Piętno*, s. 78-79.

¹⁵ Kościół w Prostyni, z czasów Stanisława Wyszyńskiego, wybudowano w latach 1858-1860, a powiększono w 1870 r. Został zniszczony przez wojska niemieckie w 1944 r. M. Wrzeszcz, *Prostyni*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 511-512; por. P. Rytel-Andrianik, *Sanktuarium i parafia Trójcy Przenajświętszej i św. Anny w Prostyni*, Drohiczyń-Rzym-Oksford 2010, s. 135-139, 377.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusk (dalej: APWOP), sygn. 134, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Prostyni powiat Ostrołęka, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1899 roku, akt ślubu nr 22, s. 110, URL: <metryki.genealodzy.pl> (dostęp: 21.05.2015 r.); Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 37-38. Błędnie tam podano, że ślub wzięli 4 maja,

1899 r.¹⁷ W styczniu 1900 r.¹⁸ dostał posadę organisty w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Zuzeli¹⁹. Proboszczem był tam w latach 1872-1911 ks. Antoni Lipowski (1839-1911)²⁰. Znajdowały się w tamtejszym kościele 14-głosowe organy, zakupione w 1799 r. przez ks. Jana Gawareckiego, które posiadały dwa miechy²¹. Państwo Wyszyńscy zamieszkali w organistówce, która była parterowym, drewnianym budynkiem, znajdującym się przy głównej drodze, naprzeciwko kościoła. Obok niego była szkoła, którą prowadził pan Rubinkiewicz. Oba budynki miały z tyłu wspólną furtkę, a z przodu ogrodzenie. Główne wejście do organistówki prowadziło do sieni. Po lewej stronie znajdowało się mieszkanie organisty, z dwoma pokojami i kuchnią z osobnym wejściem od podwórza. Pierwszy był wąski pokój, zajmowany przez organistę i jego żonę. Stamtąd wejście prowadziło do drugiego, większego i narożnego pokoju, gdzie stał fortepian. Znajdowała się tam też sypialnia dla dzieci. Okno z tego pokoju wychodziło na pobliską rzekę Bug. Gdy starsze dzieci podrosły, ojciec razem ze stolarzem wydzielił dla nich pokój z dużej kuchni. W całym domu wisiały obrazy Matki Bożej Częstochowskiej, Ostrobramskiej i Nieustającej Pomocy oraz obraz wyjścia procesji z kościoła św. Barbary w Krakowie, a także portrety papieża Leona XIII i księcia Józefa Poniatowskiego. Po prawej stronie sieni budynku znajdowało się identyczne dwupokojowe mieszkanie dla wikariusza. Za czasów S. Wyszyńskiego mieszkali tam księża: Mroziewicz, Jan Jaworski i Wacław Śniegocki, którzy zmieniali się co roku. Gdy państwo Wyszyńscy wyjeżdżali na parę godzin, wówczas ich dziećmi opiekowali się młodzi księża. Przy wejściu do organistówki znajdował się ogród. Budynek zuzelskiej organistówki nie zachował się do czasów obecnych²².

co jest w rzeczywistości datą według kalendarza juliańskiego. Co ciekawe, taką samą błędną datę podał w swoich zapiskach Prymas. Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński, Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, s. 19.

¹⁷ Odzwierciedlają to wpisy w tamtejszych księgach metrykalnych. Najstarszy wpis, sporządzony jego piórem, to własna metryka ślubu, a księgi od początku 1900 r. są prowadzone innym charakterem pisma. APWOP, sygn. 134, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1899 roku; tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1900 roku, URL: <metryki.genealodzy.pl> (dostęp: 27.06.2015 r.).

¹⁸ Najstarszy wpis metrykalny, sporządzony jego ręką, to akt ślubu z dnia 29 stycznia 1900 r. Wcześniejsza metryka zgonu z 27 stycznia sporządzona została przez inną osobę. Stanisław Wyszyński mógł podjąć pracę np. od 28 stycznia, ponieważ była to niedziela, a więc dzień największej pracy dla organisty. Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży (dalej: APBOŁ), sygn. 418, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zuzeli powiat Ostrów Mazowiecka, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1900 roku, akt ślubu nr 2, k. 81v; tamże, akt zgonu nr 15, k. 118v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 27. 06. 2015 r.).

¹⁹ Istniejący w czasach Stanisława Wyszyńskiego drewniany kościół parafialny w Zuzeli wybudowano w 1726 r. W 1908 r. rozpoczęto budowę nowego, murowanego kościoła, który oddano do użytku po wyjeździe S. Wyszyńskiego. Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 19; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 56; G.J. Pelica, *Zuzela*, w: EK, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 1501; Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143.

²⁰ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 15, 38, 53-55, 90, przyp. 109.

²¹ W.Z. Łyjak, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku*, Płock 2008, s. 578; tenże, *Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku*, Płock 2005, s. 118; Czarnowski, *Parafia Zuzela. Dzieje i duszpasterstwo w latach 1796-1925*, Warszawa 2006, s. 22. Podano tam błędnie, że organy zakupiono w 1801 r.

²² Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 22-27, 53; J. Jurkiewicz, *Wspomnienia rodzinne*, w: *Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim*, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 7-10.

Pierworodnym dzieckiem państwa Wyszyńskich była Anastazja²³. Kolejnym dzieckiem był syn Stefan, późniejszy Prymas Polski²⁴. Po nim urodzili się jeszcze: w 1903 r. Stanisława²⁵, w 1905 r. Janina²⁶ i w 1908 r. Waclaw²⁷. Codziennie wieczorem cała rodzina klękała do modlitwy: najpierw ojciec, obok niego i z tyłu dzieci, a na końcu matka. Odmawiano *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Maryjo*, *Wierzę w Boga*, 10 przykazań, 5 przykazań kościelnych, główne prawdy wiary, 7 sakramentów świętych, 5 warunków sakramentu pokuty, rzeczy ostateczne, ofiarowanie i *Pod Twoją obronę*. Modlitwy były dla dzieci pierwszym etapem w nauce religii²⁸.

Stanisław Wyszyński lubił czytać książki, zwłaszcza przyrodnicze i historycz-

²³ Anastazja Wyszyńska urodziła się 27 lutego 1900 r. w Zuzeli. W dniu 31 grudnia 1922 r. wyszła za mąż we Wrociszewie za Stanisława Sułka (1895-1965) i zamieszkali razem w Warszawie w dzielnicy Bródno. Zmarła 22 kwietnia 1974 r. w Warszawie. APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1900 roku, akt chrztu nr 58, k. 15, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); pismo z USC w Warce do G. Misiury z dnia 17 lipca 2015 r.; pismo z Wydziału Archiwum USC Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 29 lipca 2015 r.; Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 21; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 31, D. Sułek, *Wujek zawsze o nas pamiętał*, w: *Czas nigdy go nie oddali*, s. 30.

²⁴ Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli. W dniu swoich 23 urodzin przyjął święcenia kapłańskie w katedrze wrocławskiej z rąk bpa Wojciecha Owczarka. Studiował prawo kanoniczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach 1946-1949 był biskupem lubelskim, a następnie arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim oraz Prymasem Polski. Zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1901 roku, akt chrztu nr 148, k. 37v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8. 05. 2015 r.); Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 16, 31. Sprawę chrztu Księdza Prymasa porusza artykuł: tenże, *Akt chrztu kardynała Stefana Wyszyńskiego odczytany na nowo*, „Studia Claromontana”, 19 (2001) s. 503-512. Autor udowodnił, że został on ochrzczony w dniu swoich narodzin, a nie 5 sierpnia, jak podaje się często w jego biografiach.

²⁵ Stanisława Genowefa Wyszyńska urodziła się 14 lutego 1903 r. w Zuzeli. Wyszła za mąż za malarza obrazów, Józefa Jarosza. Była nauczycielką w Sobikowie koło Góry Kalwarii, ale po aresztowaniu Prymasa została zwolniona. Zmarła 25 marca 1982 r. APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1903 roku, akt chrztu nr 57, k. 15, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.), Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 31; Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 14, przyp. 26; Wyszyńska, *Piętno*, s. 100.

²⁶ Janina Apolonia Wyszyńska urodziła się 19 kwietnia 1905 r. w Zuzeli. Wyszła za mąż za nauczyciela Czesława Jurkiewicza, który był kierownikiem szkoły w Sobikowie. Zmarła w 1995 r. APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1905 roku, akt chrztu nr 102, k. 26, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 31; Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński*, t. 1, s. 14, przyp. 26; Wyszyńska, *Piętno*, s. 100-101.

²⁷ Waclaw Leon Wyszyński urodził się 11 kwietnia 1908 r. w Zuzeli. Zmarł 16 lipca 1919 r. we Wrociszewie w wieku 11 lat. Przyczyną śmierci było zapalenie opon mózgowych, które było skutkiem przeziębienia. APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1908 roku, akt chrztu nr 74, k. 19, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 31; Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 46. W obu publikacjach podano błędnie, że zmarł jesienią 1918 r. Odpis skrócony aktu zgonu W. Wyszyńskiego, Warka, 28 maja 2015 r. (zbiory własne autora); Wyszyńska, *Piętno*, s. 87.

²⁸ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 28; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 12.

ne²⁹. Według informacji zawartych w opracowaniu Czarnowskiego³⁰, w pokoju gościnnym znajdowała się oszklona szafa z książkami, gdzie było najwięcej dzieł Adama Mickiewicza. Znajdowało się tam także *Pismo Święte, O naśladowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis oraz jego ulubiona książka pt. *Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku z przydaniem do każdego pożytku duchowego i właściwej modlitwy tudzież na wszystkie uroczystości i święta krótkie nauki*, autorstwa Ojca Prokopa, wydana w Warszawie w 1901 r.³¹ Nie rozstawał się z tą książką również na emeryturze. Innymi książkami były roczniki „*Ziarna*”, oprawione w czarne płótno oraz np. *Dwadzieścia cztery obrazki z historii Polski*, które ojciec zabraniał czytać dzieciom i dopiero w wieku dziesięciu lat dostał ją do ręki po raz pierwszy przyszły Prymas. Wydaje się to oczywiste, że ojciec zabraniał czytać małym dzieciom książki o historii Polski, w sytuacji panującej wokół rusyfikacji. Dopiero gdy podrosły i zaczynały krytycznie postrzegać otaczający świat, mogły rozpocząć naukę o historii swojej Ojczyzny.

Podstawowym zadaniem organisty była gra na organach podczas nabożeństw i praca w kancelarii parafialnej. Swój zawód S. Wyszyński traktował jednak nie tylko jako źródło utrzymania, ale przede wszystkim jako powołanie i służbę Bożą³². Podczas nabożeństw cała rodzina zgromadzona była na chórze³³. Jeżeli niekiedy wyjeżdżał na kilka dni, po powrocie sumiennie regulował powstałe zaległości, np. spisanie metryk³⁴. W kancelarii pracował także przy dokumentach dotyczących budowy nowego kościoła. W związku z tym często posyłał swojego syna Stefana do księdza proboszcza, by ten złożył podpis na dokumentach. Chłopcy z wioski, także i Stefan, nosili cegły na niższe partie budowy tego kościoła. Poświęcenie świątyni odbyło się w 1913 r., a więc już po odejściu z posady Wyszyńskiego i po śmierci ks. Lipowskiego³⁵.

W styczniu 1910 r. Stanisław Wyszyński dostał posadę organisty w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie³⁶, gdzie zamieszkała cała rodzina. Organy zostały wybudowane tam w 1810 r., a przebudowane w 1895 r. przez Leopolda Hartmana z Warszawy. Od tej pory mają 15 głosów (I M + P)³⁷. Proboszczem był tam od 1909 r. ks. Paweł Rozpędowski. Była to większa parafia niż poprzednia,

²⁹ Wyszyński, *Pro memoria*, 18 lutego 1970, s. 143.

³⁰ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 25-26, 40.

³¹ Por. biografia tej postaci: J. Konefał, *Działalność społeczno-polityczna Aleksandra Zawadzkiego (Ojca Prokopa) w Królestwie Polskim 1876-1917*, Lublin 2000.

³² Wyszyński, *Wspomnienia z dzieciństwa*, s. 187-188; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 38.

³³ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 41.

³⁴ Wyjazd taki miał miejsce prawdopodobnie w dniach 3-18 sierpnia 1901 r., co było przyczyną opóźnienia spisania metryki jego syna Stefana. W opisanym przypadku być może wyjechał zaraz po chrzcie syna razem ze Stefanem Kryszyńskim, organistą z pobliskiej parafii Nur, który był ojcem chrzestnym dziecka. Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 17-20, 85, przyp. 19; por. tenże, *Akt chrztu*.

³⁵ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 38, 59; Wyszyński, *Wspomnienia z dzieciństwa*, s. 189; tenże, *Pro memoria*, 18 lutego 1970, s. 143.

³⁶ Kościół parafialny w Andrzejewie zbudowano w latach 1526-1569, a odbudowano po zniszczeniu w 1605 r. Przebudowano go w 2. poł. XVIII w. W. Jemielity, *Andrzejewo*, w: EK, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1973, kol. 545; Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 25.

³⁷ Łyjak, *Organy 1818-1925*, s. 248-249, 425.

toteż organista dostał wyższe wynagrodzenie i trzypokojowe, przestronne mieszkanie. S. Wyszyński wyjechał z Zuzeli w kwietniu wraz ze starszymi dziećmi, aby przygotować mieszkanie, natomiast żona dojechała następnego dnia³⁸. Organistówka w Andrzejewie zorganizowana była na plebanii. W największym pokoju ustawiono fortepian i przeznaczono ten pokój dla dzieci. Na ścianach powieszono obrazy, a pod obrazem Matki Bożej Częstochowskiej ustawiono stół nakryty niebieską serwetą, a na nim krzyż z szeroką podstawą. Znajdowała się w nim pozytywka grająca hymn *Jeszcze Polska nie zginęła*. Na nocnej szafce postawiono figurę Maryi. Cała rodzina również w Andrzejewie odmawiała wspólny pacierz. Ponadto ojciec uczył dzieci języka polskiego z książek pożyczonych od mieszkańców³⁹.

Na przełomie czerwca i lipca S. Wyszyński założył w parafii chór. Należały do niego starsze dzieci i młodzież z parafii, w tym jego córki Anastazja i Stanisława⁴⁰. Udzielał również prywatnych lekcji gry na fortepianie. Jego uczniami byli: Franciszek Bulak, późniejszy organista w kościele katedralnym w Łomży, Wacław Staniszek i Józef Czyżewski. Latem przyjeżdżał na plebanię p. Imbrzykowski, który naprawiał i stroił fortepian⁴¹.

Przeprowadzając się do Andrzejewa, żona Julianna była w ciąży i już w nowym miejscu urodziła się najmłodsza córka państwa Wyszyńskich – Zofia⁴². Obawiała się śmierci i mówiła do męża: „Na śmierć mnie tam wiesz”. Podczas ciąży przebywała w domu, zajmując się dziećmi. Pod koniec sierpnia z trudem się poruszała, a we wrześniu nie mogła wstawać z łóżka. Córka urodziła się 6 października⁴³. Po porodzie Julianna dalej źle się czuła i nie mogła wstawać z łóżka. Umarła 31 października 1910 r.⁴⁴ Dzieci były świadome, że ich matka umiera, toteż przebywając w szkole, nadśluchiwały czy nie biją kościelne dzwony na znak, że matka nie żyje⁴⁵. Pięć dni po matce, zmarła także nowonarodzona córka Zofia, mająca zaledwie 30 dni i została pochowana w grobie razem ze swoją matką⁴⁶.

³⁸ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 24-25; Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143; Romaniuk, *Prymas Wyszyński*, s. 18.

³⁹ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 25-26; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 10-11.

⁴⁰ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 26.

⁴¹ Tamże, s. 31; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 13.

⁴² Zofia Jadwiga Wyszyńska urodziła się 6 października 1910 r. w Andrzejewie. Zmarła tamże 5 listopada tego roku, mając 30 dni. Pochowana została na miejscowym cmentarzu, obok swojej matki Julianny, zmarłej 5 dni wcześniej. APBOŁ, sygn. 414, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Andrzejewie powiat Ostrów Mazowiecka, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1910 roku, akt chrztu nr 156, k. 39v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 31.

⁴³ APBOŁ, sygn. 414, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1910 roku, akt chrztu nr 156, k. 39v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.).

⁴⁴ Tamże, akt zgonu nr 87, k. 98v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 27; tenże, *Prymas Wyszyński*, s. 18-19; Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 12.

⁴⁵ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 44-46; Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 27; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 10.

⁴⁶ APBOŁ, sygn. 414, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1910 roku, akt zgonu nr 87, k. 98v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 27.

Od grudnia dziećmi opiekowała się „pani Urszula”, zwana przez domowników Ulisją. Stanisław Wyszyński nadal prowadził chór parafialny, założył straż ogniową razem z ks. Stanisławem Bobińskim, zreorganizował istniejącą przy parafii ochronkę dla dzieci i pomagał w utworzeniu teatru ludowego. W przyszłości planowano też otworzyć bibliotekę parafialną⁴⁷.

Po okresie żałoby S. Wyszyński ożenił się po raz drugi. Jego wybranką była Eugenia Godlewska, przyjaciółka zmarłej żony⁴⁸. Ślub odbył się 27 listopada 1911 r. na rannej mszy. Szafarzem sakramentu był ks. proboszcz Rozpędowski⁴⁹. Następnego dnia Eugenia Wyszyńska wyjechała z najstarszą córką Anastazją na Jasną Górę, by uprosić pomoc i opiekę w życiu rodzinnym⁵⁰. Stanisław i Eugenia Wyszyńscy mieli dwójkę dzieci: Julię⁵¹ i Tadeusza⁵². Dzieci Stanisława traktowały jego drugą żonę nie jako macochę, ale jako drugą matkę. Sam ks. S. Wyszyński co roku przyjeżdżał na jej imieniny 13 września, z wyjątkiem 1944 r., kiedy wskutek wybuchu powstania warszawskiego musiał zostać w Laskach, gdzie stale przebywał⁵³. Nie było go także w 1948 r. kiedy zmarła, ponieważ przechodził wówczas rekonwalescencję po operacji wycięcia wyrostka robaczkowego. Powiadomiły go o jej śmierci siostry Janina i Stanisława, które przyjechały do niego do Lublina⁵⁴.

⁴⁷ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 27-28.

⁴⁸ Eugenia z Godlewskich Wyszyńska urodziła się 13 września 1883 r. w Godlewie-Miernikach w parafii Zuzela. Zmarła 13 września 1948 r. we Wrociszewie. Powodem śmierci był szok spowodowany aresztowaniem i skazaniem jej syna Tadeusza. Pochowana została na miejscowym cmentarzu. Odpis skrócony aktu zgonu E. Wyszyńskiej, Warka, 21 maja 2015 r. (zbiory własne autora); Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21; Wyszyńska, *Z listów*, s. 24.

⁴⁹ APBOŁ, sygn. 414, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1911 roku, akt ślubu nr 32, k. 77, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 21.05.2015 r.); Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 12; Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 28, błędnie podał, że ślub odbył się 2 października. Tenże, *Prymas Wyszyński*, s. 19, podał, że ślub odbył się 3 października.

⁵⁰ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 28.

⁵¹ Marianna Julia Wyszyńska urodziła się 18 czerwca 1913 r. w Andrzejewie. Pracowała jako korektorka w hali maszyn w centrali Ruch, a po zwolnieniu, przepisywała w kurii warszawskiej teksty na maszynie. Zmarła 2 lutego 1995 r. we Wrociszewie, gdzie została pochowana w grobowcu rodzinnym. Urząd Stanu Cywilnego w Andrzejewie (dalej: USCA), Księga chrztów, ślubów i zgonów z 1913 roku, akt chrztu nr 85, kopia w zbiorach autora; Wyszyńska, *Piętno*, s. 100-101; Peszkowski, *Ojciec*, s. 184; inskrypcja nagrobna na cmentarzu we Wrociszewie.

⁵² Tadeusz Piotr Wyszyński urodził się 30 stycznia 1917 r. w Andrzejewie. Ożenił się 8 maja 1945 r. we Wrociszewie z Józefą Bielawską, z którą miał syna Stanisława i córkę Mariannę Annę, która wyszła za mąż za Przemysława Przyborowskiego. Podczas wojny Tadeusz Wyszyński należał do Narodowych Sił Zbrojnych (lub według innych źródeł do Armii Krajowej). Aresztowano go i przetrzymywano w więzieniu w latach 1948-1952, a także później. Z zawodu był technikiem, a z biegiem czasu doszedł do stanowiska głównego konstruktora w dużym zakładzie przemysłowym. Zmarł 15 grudnia 1981 r. we Wrociszewie na zawał serca i pochowany został w grobowcu rodzinnym. USCA, Księga chrztów, ślubów i zgonów z 1917 roku, akt chrztu nr 14, kopia w zbiorach autora; Odpis skrócony aktu małżeństwa T. Wyszyńskiego i J. Bielawskiej, Warka, 9 lipca 2015 r. (zbiory własne autora); Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 21; Wyszyńska, *Piętno*, s. 98-99; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21, 23; inskrypcja nagrobna na cmentarzu we Wrociszewie. Peszkowski, *Ojciec*, s. 184, błędnie podano, że zmarł w 1982 r.

⁵³ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 28; Wyszyńska, *Piętno*, s. 87.

⁵⁴ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 322; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, na przełomie lipca i sierpnia 1915 r., Andrzejewo znalazło się na trasie ruchów wojsk rosyjskich. Zostały spalone mosty, linie kolejowe, a także sama wioska. Ocalał tylko kościół i kilka domów. Mieszkańcy uciekali w głąb Rosji. Także rodzina Wyszyńskich przygotowywała się do ucieczki, mimo niechęci do niej. Na skutek problemów z wozem konnym, zostali jednak we wsi mieszkając przez miesiąc w piwnicach i na strychach domów obcych ludzi, aż do czasu opuszczenia wsi przez wojska⁵⁵.

S. Wyszyński zaangażował się we współpracę z Polską Macierzą Szkolną. Pozostawał w stałym kontakcie z jej prelegentem, p. Załuską, który później został księdzem diecezji wrocławskiej oraz z p. Rubinkowskim, kierownikiem szkoły w Zuzeli⁵⁶. Gdy w sierpniu 1917 r. Stefan wyjawiał rodzicom, że chce wstąpić do seminarium duchownego, ojciec nie wzbraniał mu, ale przypomniał o wielkiej odpowiedzialności, która się z tym wiąże⁵⁷.

Jesienią 1918 r., gdy jeszcze trwała okupacja niemiecka i działania wojenne, S. Wyszyński został wyrzucony z pracy przez proboszcza, ks. Rozpędowskiego na podstawie pomówień. Poszkodowany prosił jednak, aby nie myśleć źle o księdzu, a sam nie wypowiadał się o zaistniałej sprawie⁵⁸.

Dzięki pośrednictwu pracy dla organistów, prowadzonego przez Juliana Nawrockiego przy parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, S. Wyszyński znalazł nową posadę we Wrociszewie⁵⁹. Znajdowały się tam 15-głosowe organy (II M + P), wybudowane w 1900 roku przez firmę Braci Blomberg z Warszawy⁶⁰, a proboszczem był wówczas ks. Feliks Sobolewski⁶¹. Przeprowadzka uchroniła rodzinę przed skutkami nawały bolszewickiej w 1920 r.⁶²

We Wrociszewie S. Wyszyński zamieszkał w budynku kościelnym, zajmując dwa duże pokoje i kuchnię. Była to stara wiejska chałupa, pokryta strzechą, która spłonęła kilka lat po drugiej wojnie światowej. Organista prowadził chór, którego próby odbywały się w jego domu, przeważanie raz w tygodniu, a przed świętami i uroczystościami dwa razy w tygodniu i trwały 2-4 godziny. Z chóru wyłoniła się z czasem Akcja Katolicka, można więc przyjąć, że współtworzył ją S. Wyszyński⁶³.

⁵⁵ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 34.

⁵⁶ Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143. Prymas pisząc o działalności ojca w Polskiej Macierzy Szkolnej zapisał, że było to „w okresie walk o niepodległość”. Z pewnością należy to umiejscowić w latach I wojny światowej.

⁵⁷ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 41; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 14.

⁵⁸ Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 143-144; tenże, *Pro memoria, 15 lutego 1974*, w: Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie. Kazania Świętokrzyskie*, Warszawa-Watykan, t. 13, Warszawa 2005, s. 58-59. Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 43. Błędnie podano tam, że Wyszyński „rezygnuje z posady organisty w Andrzejewie” [pogrubienie – GM].

⁵⁹ Wrociszew położony jest nad Pilicą, w powiecie grójeckim, między Warką a Białobrzegami. Obecny neogotycki kościół wzniesiono tam w 1894 r. Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 43; *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 10, województwo warszawskie, t. 5, powiat grójecki*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1971, s. 82-83.

⁶⁰ M. Szymanowicz, *Zabytkowe organy w województwie radomskim*, Warszawa 1998, s. 243-245.

⁶¹ Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 144; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 15.

⁶² Wyszyński, *Pro memoria, 15 lutego 1974*, s. 59.

⁶³ Wyszyńska, *Piętno*, s. 78-80.

W dniu 6 sierpnia 1924 r. o godzinie 8.00 we wrociszewskim kościele swoją drugą mszę w życiu (pierwsza była na Jasnej Górze) odprawił ks. Stefan Wyszyński. Udział w niej wzięli rodzice i rodzeństwo. Po jej zakończeniu rodzice pobłogosławili młodego kapłana⁶⁴. Także gdy Stefan został biskupem lubelskim, cała rodzina pojechała na jego konsekrację na Jasną Górę, za wyjątkiem Julii, która została w domu we Wrociszewie. Także do Lublina pojechał z wizytą najpierw ojciec biskupa, potem jego matka z siostrą Julią, która także pomagała bratu w porządkowaniu księgozbiorów podworskich, które znajdowały się w kurii po ich likwidacji⁶⁵.

S. Wyszyński pracował we Wrociszewie przez 31 lat i w 1949 r. przeszedł na emeryturę. Zamieszkał wówczas w Zalesiu Dolnym k. Piaseczna. Zajął on lewą część mieszkania z córką Julią, a prawą – córka Stanisława z mężem Józefem⁶⁶. Odwiedzał też czasem swojego syna na ul. Miodowej w Warszawie, gdy ten już został Prymasem. Cała rodzina spotykała się tam trzy razy do roku: na Wielkanoc, Boże Narodzenie i imieniny Prymasa 3 sierpnia. Ojciec przyjeżdżał do warszawskiej rezydencji syna częściej. Powitał go razem z innymi mieszkańcami domu prymasowskiego w 1953 i 1957 r., gdy ten powrócił do Warszawy z podróży⁶⁷.

3. Relacje z synem – Prymasem Stefanem Wyszyńskim

Po wybuchu drugiej wojny światowej, 16 listopada 1939 r. do rodziców we Wrociszewie przyjechał ks. Stefan Wyszyński, chcąc ukryć się przed władzami okupacyjnymi⁶⁸. W miejscowości tej przebywał do połowy lipca następnego roku (tylko na przełomie stycznia i lutego był przez dwa tygodnie u swojej siostry Janiny w Zalesiu Dolnym). Pracował naukowo, a wieczorami modlił się przed ołtarzem Matki Bożej Wrociszewskiej⁶⁹.

Kiedy ks. S. Wyszyński został mianowany biskupem lubelskim, listownie powiadomił o tym rodzinę. Rodzicom przeczytała tę wiadomość Janina, po czym bez słów ucałowała ręce matki i ojca. Ten poważnie zadumał się, i zaczął się cicho modlić⁷⁰. Gdy Stefan został mianowany arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim w listopadzie 1948, powiadomił o tym swojego ojca w Nowy Rok, jeszcze przed ingresem⁷¹. Gdy przyjechał do ojca na imieniny w 1949 r., ten ucałował go w rękę, składając mu hołd jako arcypasterzowi. Syn uczynił taki sam gest na ręce ojca⁷².

⁶⁴ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 71.

⁶⁵ Wyszyńska, *Piętno*, s. 93.

⁶⁶ Tamże, s. 80; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21. Także listy adresowane do Prymasa podczas jego uwięzienia, zawierają takie miejsce ich wystawienia.

⁶⁷ Wyszyńska, *Piętno*, s. 94; Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 2, (1956-1965), Warszawa 1996, s. 93; S. Wyszyński, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948-1949 i 1952-1953*, Warszawa 2007, s. 578-579.

⁶⁸ Taką datę podał M.P. Romaniuk. Julia Wyszyńska wspominała, że Prymas przyjechał „przed Wszystkimi Świętymi 1939 roku”. Wyszyńska, *Piętno*, s. 80-81; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 340.

⁶⁹ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006, s. 37; Wyszyńska, *Piętno*, s. 83; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 20; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 183-185.

⁷⁰ Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21.

⁷¹ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 340.

⁷² Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 21.

S. Wyszyński czasami towarzyszył swojemu synowi podczas jego wyjazdów duszpasterskich. Tak było np. 16 lipca 1953 r., gdy już o 7.30 pojechali do Kamieńczyka, rodzinnej parafii Wyszyńskiego seniora. Razem z nimi udał się tam ks. S. Urbanek. Na plebanii spotkali się wówczas ze swoją rodziną, odwiedzili kaplicę sióstr loretanek, a w powrotnej drodze do Warszawy zatrzymali się w Rybieniu, Niegowie, Markach i Grodzisku⁷³. W dniach 14-16 sierpnia 1952 r. Prymas wraz z ks. Tadeuszem Sitkowskim i swoim ojcem, wyruszył na Jasną Górę⁷⁴. Był to wyjazd z okazji odpustu Wniebowzięcia NMP. Kolejny raz zabrał ojca na Jasną Górę 25 sierpnia 1953 r., a wrócili dwa dni później. Tym razem były to uroczystości ku Matki Bożej Częstochowskiej⁷⁵. Innym razem, dnia 21 maja 1966 r. o godzinie 15.00, w związku z trwającymi obchodami milenijnymi, Prymas pojechał na Jasną Górę. Zabrał ze sobą ks. prał. Władysława Padacza i swojego ojca⁷⁶. Dla 90-letniego staruszka musiało to być duże przeżycie. Już od młodości bowiem darzył dużą czią Matkę Bożą Jasnogórską, o czym wspomniano wcześniej.

Prymas S. Wyszyński zawsze troszczył się o swojego ojca. Starał się przyjeżdżać do Zalesia Dolnego, gdzie zamieszkał po przejściu na emeryturę, aby złożyć mu życzenia imieninowe. Pierwszy raz udokumentowane zostało to 8 maja 1952 r. Prymas zapisał, że ojciec wyglądał doskonale. Były wówczas też u niego wszystkie jego córki⁷⁷. Z okazji 90. rocznicy urodzin swojego ojca, odprawił o godzinie 8.00 mszę św. w jego intencji w swojej kaplicy warszawskiej, podobnie dwa lata później, dnia 2 kwietnia, także o godzinie 8.00⁷⁸. Po śmierci ojca Prymas przyjeżdżał do Wrociszewa, przewodnicząc mszy św. w jego intencji i nawiedzając grób. Tak było 14 września 1970 r.⁷⁹ Przypuszczać należy, że wówczas msza była w intencji obojga rodziców, ponieważ dzień wcześniej przypadła 22. rocznica śmierci jego matki Eugenii. Dnia 8 maja następnego roku odprawił tam również mszę św., wygłosił kazanie i nawiedził grób rodziców z okazji imienin swojego ojca⁸⁰. W dniu 8 maja 1972 r. poświęcił nową płytę nagrobną. Spotkał się również z mieszkańcami Wrociszewa⁸¹. Następnego roku odprawił tam mszę imieninową za ojca o godzinie 9.00⁸². W dniu 8 maja 1974 r. odprawił mszę św. o godzinie 10.00 i nawiedził grób ojca z okazji jego imienin i 2. rocznicy śmierci. Z kolei 2 kwietnia 1976 r. o godzinie 16.00 nawiedził grób ojca z okazji setnej rocznicy jego urodzin, która przypadła dzień wcześniej. W dniu

⁷³ Wyszyński, *Pro memoria*, s. 564-565; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 638.

⁷⁴ Wyszyński, *Pro memoria*, s. 265-267.

⁷⁵ Tamże, s. 589-591.

⁷⁶ Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 3, (1965-1972), Warszawa 2001, s. 119.

⁷⁷ Wyszyński, *Pro memoria*, s. 166; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 518.

⁷⁸ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 3, s. 79, 363.

⁷⁹ Tamże, s. 593.

⁸⁰ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 3, s. 647.

⁸¹ Tamże, s. 740.

⁸² Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 4, (1972-1981), Warszawa 2002, s. 92.

21 września tego roku po raz kolejny odwiedził grób ojca. Podobnie uczynił 24 września 1979 r. o godzinie 17.00⁸³. Po raz ostatni w swym życiu odwiedził grób ojca 8 maja 1980 r. o godzinie 16.00⁸⁴.

Ciężkie chwile przeżywała cała rodzina, gdy Prymas S. Wyszyński został aresztowany przez władze PRL w 1953 r. O fakcie tym najpierw dowiedziała się jego siostra Julia, która przyjechała do Warszawy. Po powrocie do domu razem z siostrą zastanawiały się jak to powiedzieć ojcu, który był chory na serce. Gdy Julia nie wchodziła od razu do domu, ten spojrział na nią badawczo i spytał: „Aresztowany”? Ojciec znosił dzielnie wszystkie wiadomości dotyczące syna. Trzy dni po tym wydarzeniu do Wrociszewa przyjechali biskupi Zygmunt Choromański oraz Michał Klepacz i opowiedzieli o okolicznościach aresztowania Prymasa. S. Wyszyński pisał listy do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Antoniego Bidy, w których żądał widzenia się z synem lub informacji o miejscu jego pobytu i stanie zdrowia. Nigdy jednak nie dostał na nie odpowiedzi. Ponieważ po wsi krążyły plotki, że rodzina Prymasa jest obserwowana przez Urząd Bezpieczeństwa, bano się utrzymywać z nimi bliższe kontakty. Pierwszy odwiedził ich ks. Antoni Chlondowski (1884-1963)⁸⁵, brat zmarłego prymasa Hlonda⁸⁶.

Prymasowi S. Wyszyńskiemu zabroniono wszelkich kontaktów ze światem zewnętrznym. Dopiero w dniu 17 października 1953 r. komendant więzienia w klasztorze w Stoczku Warmińskim zezwolił Prymasowi na napisanie listu do ojca. Z czasem Prymas pisał także listy do swoich sióstr⁸⁷. Z korespondencji więziennej do ojca wyłaniają się szczególne relacje, jakie łączyły ojca i syna. Jej wykaz przedstawia poniższa tabela:

Tabela 1 Korespondencja między Stefanem Wyszyńskim a jego rodziną podczas uwięzienia (1953-1955)/ The correspondence between Stefan Wyszyński and his family during his imprisonment (1953-1955).

Lp.	List Prymasa	List Stanisława Wyszyńskiego
1	2	3
1.	List do ojca, 17 X 1953	Odpowiedź do syna, 21 X 1953
2.	List do ojca, 31X 1953 (prawdopodobnie nie doręczony)	Paczka na święta do syna, doręczona 17 XII 1953
3.	List do ojca, 22 XII 1953	List do syna (po cenzurze), 3 IV 1954
4.	List do ojca, 29 IV 1954	List do syna, 8 VI 1954
5.		Odpowiedź do syna, 14 VI 1954
6.	Odpowiedź na dwa listy, 26 VI 1954	Odpowiedź do syna, 27 VII 1954
7.		List od ojca i siostry Stanisławy, 18 X 1954
8.	Odpowiedź do ojca i siostry, 28 X 1954	List od ojca i dopisek siostry, doręczony 26 XI 1954
9.	List do ojca, 14 XII 1954	

⁸³ Tamże, s. 170, 315, 362, 594.

⁸⁴ Tamże, s. 625.

⁸⁵ B. Bartkowski, *Hlond Antoni SDB*, w: EK, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 1087-1088.

⁸⁶ Wyszyńska, *Piętno*, s. 96-98.

⁸⁷ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 47-48.

1	2	3
10.	List do ojca, siostry i brata, doręczony 23 XII 1954	List od siostry, doręczony 16 I 1955
11.	List do ojca i siostry, 2 II 1955	Odpowiedź od brata, sióstr Stanisławy i Julii, 10 II 1955
12.	List do ojca i siostry, 17 II 1955	List od ojca, siostry i siostrzeńca, 8 III 1955
13.	Odpowiedź do ojca i siostry, 25 III 1955	List od ojca, brata, sióstr Stanisławy i Janiny, doręczony 9 IV 1955
14.	Odpowiedź do ojca i siostry Stanisławy, 25 IV 1955	List od ojca i siostry Stanisławy, 23 V 1955
15.		List od ojca i siostry, 30 VI 1955
16.	Odpowiedź na listy do ojca i siostry, 8 VII 1955	List imieninowy, doręczony 3 VIII 1955
17.	List do ojca, 8 IX 1955	List od ojca i siostry, 1 X 1955
18.	Odpowiedź na list, 15 X 1955 (niewysłana)	
19.	List do ojca, 31 X 1955	

Źródło: S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.

Pierwszy list do ojca napisał 17 października 1953 r., żeby go uspokoić, a jednocześnie prosić o dalszą modlitwę za siebie. Zwrócił się do niego „Najukochańszy mój Ojczy”. Pisał, że codziennie odprawia mszę św., ma towarzystwo kapłana i zakonnicy. Prosił całą rodzinę, która mieszkała w Zalesiu Dolnym, żeby nie mieli do nikogo żalu o zaistniałą sytuację, jaką było uwięzienie. Prymas ufał, że ojciec przyjmie to w duchu wiary⁸⁸. W odpowiedzi uzyskał zapewnienie, że cała rodzina modli się za niego i wszyscy domownicy są zdrowi⁸⁹. Ojciec pięciokrotnie zwracał się do władz o widzenie z synem, jednak zawsze dostawał odmowę⁹⁰. W sumie Prymas napisał do rodziny 17 listów, w tym 16 do ojca, ale 2 nie zostały przez niego wysłane (wpisał je tylko do swojego dziennika z odpowiednią adnotacją). Otrzymał 16 listów, w tym 13 od ojca. Nie wiadomo, ile listów z całej korespondencji nie zostało dostarczonych. W swoich zapiskach snuje domysły, że razem z paczką na Boże Narodzenie 1953 r. powinien otrzymać także odpowiedź na swój drugi list do ojca. Skoro jej nie dostał, prawdopodobnie list z 31 października nie został ojcu doręczony⁹¹. Prymasowi bardziej zależało na listach niż na paczkach, w związku z czym przyjął inną metodę. Napisał do ojca kolejny list, w którym dziękował za paczkę bez listu z dnia 17 grudnia (która była wcześniej przejrzana przez władze) oraz informował, że nie dostał odpowiedzi na swój list z 31 października. Prymasowi powiedziano, że list zostanie przekazany przeło-

⁸⁸ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 48-49; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 681.

⁸⁹ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 51-52.

⁹⁰ Tamże, s. 186.

⁹¹ Potwierdzają to słowa Julii Wyszyńskiej, która napisała, że na Boże Narodzenie paczkę z żywnością do ministra Bidy zaniósł Józefa Wyszyńska, bratowa Prymasa. Po latach okazało się, że została dostarczona tylko paczka, bez listu i opłatka, które były do niej załączone. Wyszyńska, *Piętno*, s. 102.

żonym⁹². Odpowiedź jednak długo nie nadchodziła. Dostał dopiero list od ojca w dniu 17 kwietnia następnego roku, jako list wielkanocny. Nosił datę 3 kwietnia, ale był w trzech miejscach powycinany i posklejany czyli nosił ślady cenzury. Na pytanie dotyczące tej sytuacji Prymas uzyskał odpowiedź, że „wycięte nie jest dozwolone wiedzieć”. Prymas napisał więc kolejny list do ojca, z zastrzeżeniem, że nie dostał odpowiedzi na dwa listy⁹³.

Następny list od ojca nie zawierał potwierdzenia odbioru ostatniego listu, a dopiero w liście z 14 czerwca ojciec dziękował za otrzymany list. Zawierał także istotną informację: „serdecznie Ci dziękuję za **Twój list** z dnia 29 kwietnia, **który został mi odczytany** w dniu 9 czerwca bieżącego roku” [pogrubienie GM]⁹⁴. Od tej pory ich korespondencja będzie zawierać potwierdzenia otrzymania listów. Władze ustaliły procedury, według których listy od Prymasa do ojca były mu tylko odczytywane, natomiast nie mógł ich zobaczyć i otrzymać na własność. Była to szykana nie tylko dla uwięzionego Prymasa, ale również dla jego starego ojca⁹⁵. Ponadto życzeniem władz było, żeby listy Prymasa informowały tylko o stanie zdrowia, gdyż ostatni list „narobił wiele niepokoju i interwencji u rządu”, a także żeby nie było w nich „materiału duszpasterskiego”, bo wtedy rząd może zakazać prowadzenia dalszej korespondencji⁹⁶.

W kolejnych listach Prymas informował ojca o pogarszającym się stanie zdrowia i poczuciu osamotnienia. W dniu 17 lutego 1955 r. Prymas dostał list od siostry Stanisławy Jarosz informujący o chorobie ojca. List opatrzony był datą 10 lutego i donosił, że dwa tygodnie wcześniej (a więc zapewne w drugiej połowie stycznia) ojciec przyjechał do pałacu arcybiskupów w Warszawie, a następnego dnia rano dostał paraliżu mowy, ale nie utracił przytomności. Wezwany lekarz stwierdził lekki paraliż, w związku z drobnym wylewem krwi do mózgu. Zalecił leżenie i objawy wkrótce ustąpiły⁹⁷. Po tej informacji Prymas zaczął pisać listy do władz państwowych z prośbą o widzenie z ojcem, jednak były one odrzucane. Także podania ojca o widzenie z synem, jak wspomniano wcześniej, były odrzucane⁹⁸. W dniu 25 lutego komendant przekazał Prymasowi, że jego ojciec czuje się lepiej i powoli dochodzi do zdrowia. Jednak nie uzyskał zgody na widzenie, a jedynie dostał urzędniczą wiadomość o jego stanie zdrowia⁹⁹. Ojciec osobiście odpisał dnia 8 marca i dziękował za list wysłany w związku z jego chorobą. Pisał do syna, że odczytano mu go, gdy przebywał w pałacu arcybiskupim. Odwiedził wówczas jego mieszkańców, którzy tak jak on oczekiwali uwolnienia Prymasa. Czuł się już

⁹² Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 59-61; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 685; P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Losy więzienne*, t. 2, Warszawa 1993, s. 130.

⁹³ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 68-69, 83, 90-92.

⁹⁴ Tamże, s. 99, 103, 105.

⁹⁵ Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 2, s. 130; Wyszyńska, *Piętno*, s. 102-103; tamże, *Z listów*, s. 26-27; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 22.

⁹⁶ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 103; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 691.

⁹⁷ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 184-185; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 707.

⁹⁸ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 186; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 707-708; Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 2, s. 146-147.

⁹⁹ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 193-194; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 708.

lepiej, ale miał osłabioną rękę i nie mógł dobrze pisać. Dziękował za pasterskie błogosławieństwo i zapewniał o modlitwie za niego przez całą rodzinę¹⁰⁰.

Dnia 28 października 1955 r. Prymas został przewieziony do klasztoru nazaretanek w Komańczy, gdzie zostały złagodzone warunki jego aresztowania. Został poinformowany, że jego ojciec czynił kolejne starania o uwolnienie¹⁰¹. Dopiero po dwóch latach izolacji Prymas mógł zobaczyć się ze swoim rodzicem. W związku ze zbliżającym się przyjazdem, napisał list do niego w dniu 31 października 1955 r.¹⁰². Był to ostatni list pisany z okresu uwięzienia.

Stanisław Wyszyński przyjechał do Komańczy w dniu 2 listopada 1955 r. razem z biskupem M. Klepaczem z Łodzi (Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski po aresztowaniu Prymasa) i Z. Choromańskim (sekretarze Konferencji Episkopatu Polski). S. Wyszyński uklęknął przed synem, a ten również uklęknął i całował ręce ojca¹⁰³.

Kolejny raz ojciec przyjechał do Prymasa w maju 1956 r., gdy ten obchodził 10-lecie sakry biskupiej¹⁰⁴. O uwolnieniu Prymasa rodzina dowiedziała się od siostry zakonnej, która przyjechała do nich z ul. Miodowej i zakomunikowała im, że biskupi wraz z przedstawicielami rządu pojechali do Komańczy po Prymasa. Kilka dni później przyjechał on do rodziny w Zalesiu¹⁰⁵.

Prymas obejmował troskę swojego ojca także w późniejszym czasie. Dnia 15 sierpnia 1969 r. sporządził tzw. *Testament Warszawski*. Został on odczytany przez biskupa Władysława Miziołka, wikariusza kapitulnego archidiecezji warszawskiej, w dniu 31 maja 1981 r., tzn. w dniu pogrzebu Prymasa. Słowami testamentu objął także żyjącego wówczas ojca. Nie mógł przewidzieć, że słowa tam zapisane nie zostaną nigdy zrealizowane, z powodu wcześniejszej śmierci Wyszyńskiego seniora. Odnośny fragment brzmiał następująco: „Oświadczam niniejszym, że dla mojej rodziny, ojca, sióstr i brata – zachowuję pełny szacunek i wdzięczność za rodzinną pomoc i modlitwy, którymi mnie wspierali. Ponieważ z rodziny nie wyniosłem żadnego majątku, nie mogę niczym rozporządzać na dobro rodziny. Mojego ojca, jeżeli dobry Bóg zachowa go przy życiu, powierzam opiece moich sióstr, którą sprawować będą w własnym domu ojca w Zalesiu Dolnym”¹⁰⁶.

4. Choroba i śmierć

W 1967 r. Stanisław Wyszyński zamieszkał w pałacu arcybiskupów warszawskich na ul. Miodowej. Przydzielono mu do użytku jeden z pokoi, który z czasem zyskał miano *pokoju Dziadzia*¹⁰⁷ i gdzie dożył swoich dni.

¹⁰⁰ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 197.

¹⁰¹ Tamże, s. 260.

¹⁰² Tamże, s. 279.

¹⁰³ Tamże, s. 279; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 1, s. 722; Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 2, s. 164.

¹⁰⁴ Notatka z rozmowy telefonicznej z klasztorem sióstr nazaretanek w Komańczy w dniu 18 czerwca 2015 r.

¹⁰⁵ Wyszyńska, *Piętno*, s. 110-111.

¹⁰⁶ Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 3, s. 491-493.

¹⁰⁷ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 41; Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, s. 460. Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 23, zapisała, że Stanisław Wyszyński przeprowadził się na Miodową w 1956 r., na Boże Narodzenie.

Poważne kłopoty zdrowotne S. Wyszyńskiego ujawniły się po południu dnia 7 stycznia 1970 r. Przybyły na miejsce lekarz Ozimowski stwierdził wylew pajęczynówki i podał choremu zastrzyk. Po tych zabiegach S. Wyszyński włączył się do rozmowy i pytał co się stało¹⁰⁸. Następnego dnia o godzinie 7 rano Prymas odwiedził ojca. Chory czując zbliżającą się śmierć modlił się głośno, mówiąc: „Panie, przyjdź i zabierz moją duszę”. Wkrótce kolejny raz stracił przytomność. Prymas o godzinie 7.30 odprawił w intencji ojca mszę wotywną, po której na prośbę rodzica udzielił mu komunii. Cierpiącemu towarzyszyła Maria Okońska z Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze. Gdy S. Wyszyński dowiedział się o odprawionej w jego intencji wotywie, odpowiedział: „na temat wiary [że Maryja otoczy go opieką – przypis GM] nigdy nie prowadzę dyskusji, gdyż wierzę bez wątpliwości, jestem przecież katolikiem”¹⁰⁹. Kolejne pogorszenie stanu zdrowia nastąpiło miesiąc później, 14 lutego. Chory doznał znowu wylewu i stracił przytomność¹¹⁰.

Stanisław Wyszyński zmarł w nocy z 14 na 15 lutego 1970 r. o godzinie 1.30. Miał wówczas 94 lata. Prymas udzielił mu wcześniej sakramentu chorych. Przy śmierci obecny był Prymas, Danuta Sułkówna, Maria Okońska, Krystyna Szajer oraz siostry: Kaliksta – przełożona elżbietanek i Maksencja. Tego samego dnia o godzinie 18 na modlitwach przy zwłokach, którym przewodniczył Prymas, zebrała się rodzina¹¹¹. Zmarłego pochowano obok jego drugiej żony i syna Wacława na cmentarzu we Wrociszewie, gdzie pracował na ostatniej swojej placówce¹¹². Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 18 lutego. O godzinie 6.30 mszę przy zwłokach w sali rezydencji arcybiskupów warszawskich odprawił bp Stefan Bareła (1916-1984) – ordynariusz częstochowski, a następnie biskup gdański Edmund Nowicki (1900-1971). Zgromadzeni na zewnątrz pałacu ludzie dopytywali się, dlaczego wiadomość o śmierci ojca Prymasa nie została ogłoszona poprzez nekrologi i nie było żadnych nabożeństw w kaplicy. Odpowiadano, że Stanisław Wyszyński za życia był człowiekiem skromnym i nie lubił ostentacji, dlatego charakter uroczystości dostosowano do jego życia doczesnego¹¹³. O godzinie 8.30 mszę przy zwłokach odprawił Prymas. Następnie alumni seminarium odśpiewali Jutrznę i Laudesy pod kierunkiem ks. prof. M. Jankowskiego, a nad całością czuwał ks. Zalewski. Po modlitwach trumnę z ciałem zamknięto i wyprowadzono do autokaru¹¹⁴. Kondukt pogrzebowy otwierał samochód z Prymasem, ks. prał. Władysławem Padaczem i ks. Hieronimem Goździewiczem. Za nim jechały trzy autokary dla rodziny, księży, zakonnic i gości.

We Wrociszewie na kondukt oczekiwał tłum ludzi. Po przyjeździe na plebanię, Prymas zastał już kard. Karola Wojtyłę z Krakowa (1920-2005). Potem przybyli

¹⁰⁸ Wyszyński, *Pro memoria*, 7 stycznia 1970, w: Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 9, s. 141.

¹⁰⁹ Tamże, 8 stycznia 1970, s. 141-142.

¹¹⁰ Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 9, s. 142.

¹¹¹ Wyszyński, *Pro memoria*, 15 lutego 1970, s. 142-143; Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 3, s. 542; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 23.

¹¹² Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 9, s. 144.

¹¹³ Wyszyński, *Pro memoria*, 18 lutego 1970, s. 144-145.

¹¹⁴ Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 9, s. 144-145.

jeszcze biskupi: E. Nowicki z Gdańska, Jan Zaręba z Włocławka (1910-1986), Franciszek Jop (1897-1976) i Waław Wycisk (1912-1984) z Opola, Waław Majewski (1891-1983), Jerzy Modzelewski (1905-1986), Bronisław Dąbrowski (1917-1997), Władysław Miziołek (1914-2000) – biskupi pomocniczy warszawscy, Lucjan Bernacki (1902-1975), Jan Czerniak (1906-1999) – biskupi pomocniczy gnieźnieńscy, Jan Mazur (1920-2008) i Waław Skomorucha (1915-2001) z Siedlec, Jan Jaroszewicz (1903-1980) z Kielc, Edward Materski (1923-2012) z Sandomierza i S. Bareła. Łącznie było 17 biskupów, w tym 2 kardynałów. Proboszczem we Wrociszewie był wtedy ks. Witold Jankowski. Było również ponad 60 kapłanów z archidiecezji warszawskiej oraz liczne siostry zakonne.

Nabożeństwo żałobne rozpoczęło się o godzinie 11.30, pod przewodnictwem bpa Majewskiego. Śpiewał na nim chór z Warki, wspierany przez organistów warszawskich. Po nim bp Dąbrowski wygłosił przemówienie, w którym przedstawił pracę i sylwetkę zmarłego. Następnie modlitwy przy katafalku odmówił Kardynał Wyszyński, który podziękował też wszystkim za zorganizowanie pogrzebu i za obecność na nim¹¹⁵. Trumna ze zmarłym S. Wyszyńskim była niesiona na ramionach mężczyzn. Kondukt pogrzebowy prowadził Ksiądz Prymas, kard. Wojtyła i biskupi. Zasy py śnieżne, które gdzieniegdzie sięgały 1,5 wysokości, uprzętnęła z drogi i cmentarza miejscowa młodzież. Wszyscy uczestnicy pogrzebu dostali na cmentarzu pamiątkowy obrazek, wydrukowany przez siostry loretanki.

Natomiast w pałacu prymasowskim na ul. Miodowej w Warszawie zgromadziła się rodzina zmarłego m.in. Marianna Ryszawina z Kórkawek w parafii Kamieńczyk, najmłodsza siostra zmarłego, dzieci drugiej siostry – Franciszki Zasłony z Brzozy, dzieci braci S. Wyszyńskiego – Józefa oraz Franciszka, a także Roman Karp z Wyszkowa (z rodziny pierwszej matki Prymasa). Na pamiątkę spotkania otrzymali Nowy Testament oraz fotografię Stanisława Wyszyńskiego. Na kolacji zostało rodzeństwo Prymasa: siostry Anastazja, Stanisława, Janina i Julia oraz brat Tadeusz¹¹⁶.

5. Stanisław Wyszyński w dziełach filmowych i teatralnych

Stanisław Wyszyński, jako że był ojcem Prymasa S. Wyszyńskiego i uczestniczył w ważnych wydarzeniach w jego życiu, został przedstawiony w dwóch produkcjach: filmie – *Prymas. Trzy lata z tysiąca*, w reżyserii Teresy Kotlarczyk z 2000 r. oraz teatrze telewizji: *Prymas w Komańczy* w reżyserii Pawła Woldana z 2009 r.

W pierwszym z nich nie występuje on osobiście, a jedynie Prymas rozmawia o nim z pilnującymi go strażnikami. Należy też zaznaczyć, że w filmie, opartym na *Zapiskach więziennych*, rzeczywistość miesza się z zupełną fikcją. W jednej

¹¹⁵ Podana wersja obrzędów pogrzebu zapisana jest w *Pro memoria* Prymasa Wyszyńskiego. Nieco inaczej przedstawił ją M.P. Romaniuk. Według jego zapisu, nabożeństwo żałobne rozpoczęło się o godzinie 11 pod przewodnictwem kard. Wojtyły, a kazanie mówił Prymas, wspominając swego ojca. Krótkie przemówienie wygłosił również na cmentarzu. Romaniuk, *Życie, twórczość*, t. 3, s. 542.

¹¹⁶ Romaniuk, *Życie, twórczość*, s. 20; Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 9, s. 144-145; AAL, sygn. Dz IV 3147, Komunikaty, k. 126.

ze scen, uwięzionemu Prymasowi został odczytany list od ojca, w innym miejscu dostał on paczkę z domu bez listu i chciał napisać odpowiedź do ojca. W kolejnej scenie dostał ocenzonego list od ojca oraz przekazano mu wiadomość, że ten został sparaliżowany. Film kończy się w momencie, gdy więzień wyjeżdża do Komańczy.

W obrazie *Prymas w Komańczy*, który zaczyna się w momencie przyjazdu Prymasa do tego klasztoru, trzykrotnie występuje postać jego ojca. Spektakl ten był konsultowany od strony historycznej przez prof. Jana Żaryna, historyka Kościoła, dlatego jest wierniejszy opisywanym wydarzeniom. Pierwszy raz przyjechał razem z biskupami Klepaczem i Choromańskim. Przy powitaniu z synem chciał go pocałować w rękę, lecz ten powiedział „nie trzeba” i przytulił ojca. Gdy biskupi przeszli do drugiego pomieszczenia, Prymas serdecznie objął swojego ojca. Drugi raz ojciec Prymasa pojawił się w scenie nocnej przed klasztorem w Komańczy, gdy Prymas tłumaczył mu ideę Ślubów Narodu. Trzeci raz ojciec pojawił się już po złożeniu Ślubów, gdy wędrowali razem z synem po lesie. Prymas mówił mu wówczas o pobożności maryjnej narodu polskiego. W świetle faktów historycznych, pierwsza scena spektaklu miała miejsce 2 listopada 1955 r., a druga w maju 1956 r. Trzecia scena była fikcyjna, ponieważ po Jasnogórskich Ślubach Narodu Stanisław Wyszyński już nie odwiedzał syna. Poza tym w scenie leśnej spektaklu w usta Prymasa włożone były słowa, które zapisał w swoich *Pro memoria* jeszcze przed uwięzieniem¹¹⁷. Znamienne, że ojciec Prymasa nie wypowiada w spektaklu ani jednego słowa, tylko słucha co mówi syn, stając się jego powiernikiem. Ukazane są tylko oczy starca, który bierze te słowa do serca. Stanisława Wyszyńskiego gra aktor Józef Fryźlewicz, który w filmie *Prymas. Trzy lata z tysiąca* grał epizodyczną rolę księdza Wita Brzyckiego, aresztowanego w 1952 r. w procesie Kurii krakowskiej.

6. Charakterystyka Stanisława Wyszyńskiego

Stanisław Wyszyński od młodości był polskim patriotą. Świadczy o tym np. podpisywanie się po polsku pod metrykami dotyczącymi jego rodziny (akty urodzenia i śmierci dzieci oraz pierwszej żony oraz akt ślubu z drugą żoną; pod aktem ślubu z pierwszą żoną podpisał się po rosyjsku), a przecież w latach 1867-1915 dokumenty te sporządzano w języku rosyjskim¹¹⁸. Był tak-

¹¹⁷ Por. Czackowska, *Kardynał Wyszyński*, s. 292-293.

¹¹⁸ APWOP, sygn. 134, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1899 roku, akt ślubu nr 22, s. 110, URL: <metryki.genealodzy.pl> (dostęp: 21.05.2015 r.); APBOŁ, sygn. 418, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1900 roku, akt chrztu nr 58, k. 15, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1901 roku, akt chrztu nr 148, k. 37v, URL:<szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1903 roku, akt chrztu nr 57, k. 15, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1905 roku, akt chrztu nr102, k. 26, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1908 roku, akt chrztu nr 74, k. 19, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, sygn. 414, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1910 roku, akt chrztu nr 156, k. 39v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, akt zgonu nr 84, k. 98, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp 8.05.2015 r.);

że człowiekiem głęboko przeżywanej wiary i modlitwy. Swoją postawę wyniósł z domu rodzinnego. Wiele czasu spędzał na modlitwie przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Najpierw moczył palce w kropielniczce z wodą święconą, a następnie kreślił na sobie znak krzyża¹¹⁹. Razem z innymi mężczyznami z Zuzeli naprawiał krzyże powstańców z 1863 r. Chodził razem z nimi jego syn Stefan, który wspominał, że wracano w milczeniu i po powrocie nie wolno było nikomu o tym mówić. Traktowano to jako męską sprawę¹²⁰. Ojciec uczył też dzieci posłuszeństwa, szacunku dla wszystkich ludzi, a także szanowania wszystkich darów Bożych, np. całowania upuszczonej na ziemię skórki chleba¹²¹. Starał się także zaszczyć swoim dzieciom zamiłowanie do nauki i książek. Gdy Stefan nie chciał się uczyć, mówił mu: „oddam cię do szewca, albo kupię ci świnkę będziesz pasł”. Ten jednak marzył o zawodzie maszynisty kolejowego¹²². Swoją pracę zawsze wykonywał w milczeniu. Nie lubił dużo mówić, żartować, ucinał rozmowy o innych ludziach. Modlił się w kościele zawsze klęcząc na posadzce zamiast w ławce i nie lubił, gdy ktoś przerywał mu jego porządek modlitw. Codziennie odczytywał formularz mszalny na dany dzień, życiorys świętego wspomnianego w tym dniu i odmawiał różaniec. Złożony chorobą, niecierpliwiał się, że wszyscy coś robią, a on leży¹²³. Pozostawił po sobie wspomnienie człowieka, który „nie przestał się modlić i czytać”. Był wzorem modlitwy, żywej wiary i oddanej służby Kościołowi. Gniewał się, gdy ktoś mówił źle o jakimś księdzu¹²⁴. Dlatego też łatwo przebaczył proboszczowi z Andrzejewa, który wyrzucił go z pracy.

Postać Stanisława Wyszyńskiego jest niezwykle ciekawa nie tylko dlatego, że był ojcem przyszłego Prymasa Polski. Był patriotą polskim, który rozbudzał miłość do utraconej ojczyzny wśród wiejskiego ludu zaboru rosyjskiego. Jego postawa była budująca dla otoczenia. Miało to ogromne znaczenie przy odbudowie kraju po okresie niewoli narodowej. W takim klimacie wzrastał przyszły hierarcha kościelny, co też miało wpływ na jego dalsze życie i nieugiętą postawę w obronie praw Kościoła katolickiego i narodu, podczas rządów reżimu komunistycznego. W okresie, gdy syn objął najwyższy urząd w polskim episkopacie, ojciec wspierał go swoją modlitwą. Prymas wiedział, że zawsze może na niego liczyć.

Słowa kluczowe: Stanisław Wyszyński, organista, ojciec, Stefan Wyszyński, rodzina Wyszyńskich

tamże, akt zgonu nr 87, k. 98v, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 8.05.2015 r.); tamże, Księga chrztów, małżeństw i zgonów z 1911 roku, akt ślubu nr 32, k. 77, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp: 21.05.2015 r.); USCA, Księga chrztów, ślubów i zgonów z 1913 roku, akt chrztu nr 85, kopia w zbiorach autora; Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 21.

¹¹⁹ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 25, 34, 38.

¹²⁰ Tamże, s. 30; Jurkiewicz, *Wspomnienia*, s. 9.

¹²¹ Czarnowski, *U kolebki życia*, s. 30.

¹²² Tamże, s. 40.

¹²³ Wyszyński, *Pro memoria, 18 lutego 1970*, s. 144.

¹²⁴ Tenże, *Pro memoria, 15 lutego 1974*, s. 58.

BIBLIOGRAFIA**Źródła archiwalne**

- Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (AAL)
sygn. Dz IV 3147, Komunikaty Komisji Diecezjalnej do Spraw Organistowskich przy
Kurii Biskupiej w Lublinie 1951-1981
- Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku (APWOP)
sygn. 134, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Prostyni powiat Ostrołęka,
URL: <metryki.genealodzy.pl> (dostęp 21 maja 2015 r.).
- Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży (APBOŁ)
sygn. 414, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Andrzejewie powiat
Ostrów Mazowiecka, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp 8 maja 2015 r.).
sygn. 418, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Zuzeli powiat Ostrów Ma-
zowiecka, URL: <szukajwarchiwach.pl> (dostęp 27 czerwca 2015 r.).
- Urząd Stanu Cywilnego w Andrzejewie (USCA)
Księga chrztów, ślubów i zgonów z 1913 roku, akt chrztu nr 85, kopia w zbiorach autora.
Księga chrztów, ślubów i zgonów z 1917 roku, akt chrztu nr 14, kopia w zbiorach autora.

Źródła drukowane

- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 10, województwo warszawskie, t. 5, powiat grójecki,
red. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa 1971.
- Lista rzeczywistych członków Stowarzyszenia organistów, „Śpiew Kościelny”, 14 (1909)
nr 23-24, s. 382.
- Wyszyński S., Pro memoria, 1970, w: P. Raina, Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasow-
skie 1969-1970. Credo Pawła VI. Widmo niemiecko-sowieckiego zблиżenia. Rozmo-
wy watykańskie, t. 9, Warszawa 2003, s. 141-143.
- Wyszyński S., Pro memoria, 15 lutego 1974, w: P. Raina, Kardynał Wyszyński. Czasy
Prymasowskie. Kazania Świętokrzyskie, Warszawa-Watykan, t. 13, Warszawa 2005,
s. 58-59.
- Wyszyński S., Pro memoria. Zapiski z lat 1948-1949 i 1952-1953, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., Zapiski więzienne, Warszawa 2006.

Opracowania

- Bartkowski B., Hlond Antoni SDB, w: Encyklopedia Katolicka, t. 6, red. J. Walkusz, Lu-
blin 1993, kol. 1087-1088.
- Czackowska E.K., Kardynał Wyszyński. Biografia, wyd. 2 uzupeł., Kraków 2013.
- Czarnowski R., Akt chrztu kardynała Stefana Wyszyńskiego odczytany na nowo, „Studia
Claromontana”, 19 (2001) s. 503-512.
- Czarnowski R., Parafia Zuzela. Dzieje i duszpasterstwo w latach 1796-1925, Warszawa
2006.
- Czarnowski R., U kolebki życia Prymasa Tysiąclecia. W setną rocznicę urodzin i chrztu
świętego Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Łomża 2001.
- Jemielity W., Andrzejewo, w: Encyklopedia Katolicka, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin
1973, kol. 545.
- Jurkiewicz J., Wspomnienia rodzinne, w: Czas nigdy Go nie oddali. Wspomnienia o Ste-
fanie Kardynale Wyszyńskim, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 7-23.
- Konefał J., Działalność społeczno-polityczna Aleksandra Zawadzkiego (Ojca Prokopa)
w Królestwie Polskim 1876-1917, Lublin 2000.

- Łyjak W.Z., Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od 1818 do 1925 roku, Płock 2008.
- Łyjak W.Z., Organy na Mazowszu w diecezji płockiej od XIV wieku do 1818 roku, Płock 2005.
- Micewski A., Kardynał Wyszyński, Prymas i mąż stanu, Paris 1982.
- Misiura G., Prasa organistów diecezji lubelskiej, w: Czasopisma archiwów, bibliotek i muzeów Kościoła katolickiego, red. W.W. Żurek, Lublin 2014, s. 377-391.
- Pelica G.J., Zuzela, w: Encyklopedia Katolicka, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 1501.
- Peszkowski Z.J., Ojciec. Wspomnienie o Stefanie Kardynale Wyszyńskim Prymasie Polskim, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2004.
- Raina P., Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1969-1970. Credo Pawła VI. Widmo niemiecko-sowieckiego zbliżenia. Rozmowy watykańskie, t. 9, Warszawa 2003.
- Raina P., Kardynał Wyszyński, Droga na Stolicę Prymasowską, t. 1, Warszawa 1998.
- Raina P., Kardynał Wyszyński. Losy więzienne, t. 2, Warszawa 1993.
- Romaniuk M.P., Prymas Wyszyński, biografia i wybrane źródła, Gniezno 2001.
- Romaniuk M.P., Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, t. 1-4, Warszawa 1994-2002.
- Rytel-Andrianik P., Sanktuarium i parafia Trójcy Przenajświętszej i św. Anny w Prostyni, Drohiczyn-Rzym-Oksford 2010.
- Sulek D., Wujek zawsze o nas pamiętał, w: Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 27-31.
- Szymanowicz M., Zabytkowe organy w województwie radomskim, Warszawa 1998.
- Wrzeszcz M., Prostyni, w: Encyklopedia Katolicka, t. 16, red. E. Gigilewicz, Lublin 2012, kol. 511-512.
- Wyszyńska J., Piętno, w: J. Żakowski, Mroczne wnętrza. Uwięziony Prymas prywatnie w oczach współwięźniów i swojej siostry, Warszawa 2000, 77-111.
- Wyszyńska J., Z listów do rodziny, w: Czas nigdy go nie oddali. Wspomnienia o Stefanie Kardynale Wyszyńskim, red. A. Rastawicka, B. Piasecki, Kraków 2001, s. 24-27.
- Wyszyński S., Wspomnienia z dzieciństwa, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 64 (1974) nr 7-9, s. 187-188.

Zbiory własne autora

- Odpis skrócony aktu małżeństwa T. Wyszyńskiego i J. Bielawskiej, Warka, 9 lipca 2015 r.
- Odpis skrócony aktu zgonu E. Wyszyńskiej, Warka, 21 maja 2015 r.
- Odpis skrócony aktu zgonu W. Wyszyńskiego, Warka, 28 maja 2015 r.
- Pismo z USC w Warce do G. Misiury z dnia 17 lipca 2015 r.
- Pismo z Wydziału archiwum USC Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 29 lipca 2015 r.
- Notatka z rozmowy telefonicznej z klasztorem sióstr nazaretanek w Komańczy w dniu 18 czerwca 2015 r.

ORGANIST STANISŁAW WYSZYŃSKI (1876-1970)**Summary**

The following article presents organist Stanisław Wyszyński. He worked in several parishes on the border of Mazowsze and Podlasie in the first half of the twentieth century. He knew how to combine work and family life. He was also an exemplary Catholic. Stefan Wyszyński, later Primate of the Poland, was born to that family. The article includes biographical information about Primate's family. His father was always proud of his son, who held the highest office of the church. Stanisław often visited his son, and at the end of his life he lived with him in the archbishop's palace. The article also shows relations between father and son, which were particularly highlighted in correspondence during the time of imprisonment of Primate Wyszyński. In addition, Stanisław Wyszyński's illness and death were described in detail. Finally, the paper mentions television productions in which he appeared.

Keywords: Stanisław Wyszyński, organist, father, Stefan Wyszyński, the Wyszyńskis

Translated by Aneta Kiper